

Część III. „Zarzućcie sieć”

Przemiana procesów

A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, macie coś do jedzenia?” Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć (J 21, 5-6).

79. Połów nie przyniósł rezultatów, a pora już wracać na brzeg. Lecz rozbrzmiewa Głos – Głos autorytatywny, który zachęca, by zrobić coś, czego sami uczniowie nie zrobiliby z własnej inicjatywy, i wskazuje możliwość, której ich oczy i umysł nie były w stanie dostrzec: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. W trakcie procesu synodalnego staraliśmy się wsłuchiwać w ten Głos i przyjmować to, co nam mówił. W modlitwie i braterskim dialogu rozpoznaliśmy, że rozeznanie eklezjalne, troska o procesy decyzyjne oraz zobowiązanie do rozliczania się z podjętych działań i ewaluacji ich skutków to praktyki, przez które odpowiadamy na Słowo wskazujące nam drogi misji.

80. Te trzy praktyki są ze sobą ściśle powiązane. Procesy decyzyjne potrzebują rozeznania eklezjalnego, które wymaga słuchania w atmosferze wzajemnego zaufania, wspieranego przez przejrzystość i odpowiedzialność sprawozdawczą. Zaufanie to musi być wzajemne: ci, którzy podejmują decyzje, powinni być w stanie zaufać i słuchać Ludu Bożego, a Lud Boży musi mieć zaufanie do osób sprawujących władzę. Ta integralna wizja podkreśla, że każda z tych praktyk zależy od pozostałych i wspiera je, wzmacniając zdolność Kościoła do wypełniania swojej misji. Wprowadzenie procesów decyzyjnych opartych na rozeznaniu eklezjalnym oraz przyjęcie kultury przejrzystości, odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji wymaga odpowiedniego przygotowania, które nie ogranicza się tylko do aspektów technicznych, lecz zgłębia ich podstawy teologiczne, biblijne i duchowe. Wszyscy ochrzczeni potrzebują tej formacji do świadectwa, misji, świętości i służby, co uwypukla współodpowiedzialność. Formacja ta przybiera szczególne formy w przypadku osób pełniących funkcje odpowiedzialne lub zaangażowanych w rozeznanie eklezjalne.

Rozeznanie eklezjalne w służbie misji

81. Aby sprzyjać relacjom zdolnym do wspierania i ukierunkowania misji Kościoła, priorytetem staje się stosowanie ewangelicznej mądrości, która pozwoliła wspólnocie apostoelskiej w Jerozolimie przypieczętować wynik pierwszego synodu w historii słowami: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my” (Dz 15, 28). Jest to rozeznawanie, które możemy zakwalifikować jako „eklezjalne”, o ile jest podejmowane przez Lud Boży w perspektywie misji. Duch Święty, którego Ojciec posłał w imieniu Jezusa i który uczy wszystkiego (por. J 14, 26), prowadzi wierzących w każdym czasie „do całej prawdy” (J 16, 13). Dzięki Jego obecności i Jego ciągłemu działaniu „Tradycja ta pochodząca od Apostołów rozwija się w Kościele” (DV 8). Przyzywając Jego światła, Lud Boży, uczestniczący w prorockiej funkcji Chrystusa (por. LG 12), „w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których ma udział wraz z pozostałymi ludźmi naszej epoki, stara się rozpoznać, jakie są w nich prawdziwe znaki obecności albo zamysłu Bożego” (GS 11). Rozeznanie to korzysta z wszelkich darów mądrości, które Pan

rozdziela w Kościele i jest zakorzenione w *sensus fidei* przekazywanym przez Ducha wszystkim ochrzczonym. W tym duchu należy rozumieć i ukierunkowywać życie misyjnego Kościoła synodalnego.

82. Rozeznawanie eklezjalne nie jest techniką organizacyjną, lecz praktyką duchową przeżywaną w wierze. Wymaga wewnętrznej wolności, pokory, modlitwy, wzajemnego zaufania, otwartości na nowe oraz zawierzenia woli Bożej. Nigdy nie jest to narzucanie osobistego czy grupowego punktu widzenia ani suma indywidualnych opinii; każdy, przemawiając zgodnie z własnym sumieniem, otwiera się na słuchanie tego, czym inni zgodnie z własnym sumieniem chcą się podzielić, aby wspólnie poszukiwać „co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2, 7). Uwzględniając wkład wszystkich zaangażowanych osób, rozeznawanie eklezjalne jest jednocześnie warunkiem i uprzywilejowanym wyrazem synodalności, w której przeżywamy razem komunię, misję i uczestnictwo. Im bardziej wszyscy są wysłuchani, tym bogatsze staje się rozeznawanie. Dlatego niezwykle ważne jest, aby szeroko angażować wszystkich w procesy rozeznawania, zwracając szczególną uwagę na włączenie osób znajdujących się na marginesie wspólnoty chrześcijańskiej i społeczeństwa.

83. Słuchanie Słowa Bożego jest punktem wyjścia i kryterium wszelkiego rozeznawania eklezjalnego. Pismo Święte świadczy bowiem o tym, że Bóg przemówił do swojego Ludu, aż do pełnego Objawienia nam siebie w Jezusie (por. DV 2), i wskazuje miejsca, w których możemy usłyszeć Jego głos. Bóg komunikuje się z nami przede wszystkim w liturgii, gdyż to sam Chrystus mówi, „gdy w Kościele czyta się Pismo święte” (SC 7). Bóg przemawia poprzez żywą Tradycję Kościoła, jego Magisterium, osobistą i wspólnotową medytację Pisma Świętego oraz praktyki pobożności ludowej. Bóg nadal objawia się poprzez wołanie ubogich i wydarzenia historii ludzkości. Ponadto Bóg komunikuje się ze swoim ludem poprzez elementy stworzenia, których samo istnienie wskazuje na działanie Stwórcy i jest wypełnione obecnością życiodajnego Ducha. Wreszcie, Bóg przemawia również w osobistym sumieniu każdego człowieka, które jest „najsłabszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, w nim pozostaje on sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu” (GS 16). Rozeznawanie eklezjalne wymaga nieustannej troski i formacji sumień oraz dojrzewania *sensus fidei*, aby nie pominąć żadnego z miejsc, w których Bóg przemawia i przychodzi spotykać swój lud.

84. Etapy rozeznawania eklezjalnego mogą być wyrażane na różne sposoby, w zależności od miejsca i tradycji. Również na podstawie doświadczeń synodalnych można wskazać pewne kluczowe elementy, których nie powinno zabraknąć:

- a) jasne przedstawienie przedmiotu rozeznawania oraz dostarczenie odpowiednich informacji i narzędzi do jego zrozumienia;
- b) odpowiedni czas na przygotowanie się poprzez modlitwę, słuchanie Słowa Bożego i refleksję nad tematem;
- c) wewnętrzna dyspozycja wolności od własnych interesów, zarówno osobistych, jak i grupy, oraz zaangażowanie na rzecz poszukiwania wspólnego dobra;
- d) uważne i pełne szacunku wysłuchanie słów każdej osoby;

- e) poszukiwanie możliwie najszerszego konsensusu, który ukaże się w tym, co najbardziej „rozpala serca” (por. Łk 24, 32), bez ukrywania konfliktów lub dążenia do kompromisów obniżających wartość;
- f) sformułowanie przez prowadzącego procesu osiągniętego konsensusu i przedstawienie go wszystkim uczestnikom, aby mogli stwierdzić, czy się z nim utożsamiają, czy nie.

Na podstawie rozeznania dojrzeje właściwa decyzja, obowiązująca wszystkich, nawet jeśli czyjaś opinia nie została uwzględniona oraz czas na przyjęcie we wspólnocie, co może prowadzić do późniejszych weryfikacji i ewaluacji.

85. Rozeznawanie odbywa się zawsze w konkretnym kontekście, którego złożoność i specyfikę należy jak najlepiej poznać. Aby rozeznawanie było rzeczywiście „eklezyjalne”, niezbędne jest posłużenie się koniecznymi środkami, wśród których znajdują się: właściwa egzegeza tekstów biblijnych, pomagająca w ich interpretacji i zrozumieniu – bez uciekania się do podejść fragmentarycznych lub fundamentalistycznych, znajomość Ojców Kościoła, Tradycji i nauczania Magisterium, zgodnie z ich różnym stopniem ważności, wkład różnych dyscyplin teologicznych; wkład nauk humanistycznych, historycznych, społecznych i administracyjnych, bez których nie można rzetelnie poznać kontekstu, w którym i dla którego odbywa się rozeznawanie.

86. W Kościele istnieje wielka różnorodność podejść do rozeznawania i ugruntowanych metodologii. Ta różnorodność stanowi bogactwo. Przy odpowiednim dostosowaniu do różnych kontekstów, pluralizm podejść może okazać się owocny. Mając na uwadze wspólną misję, ważne jest, aby te podejścia weszły w serdeczny dialog, bez zataczania specyfiki każdego z nich i bez sztywności postaw identyfikacyjnych. W Kościołach lokalnych, począwszy od małych wspólnot kościelnych i parafii, istotne jest tworzenie możliwości formacji, które szerzą i pielęgnują kulturę rozeznawania eklezyjalnego na rzecz misji, zwłaszcza wśród osób pełniących odpowiedzialne funkcje. Równie ważne jest zapewnienie formacji osobom towarzyszącym lub moderatorom, których wkład okazuje się często kluczowy dla przebiegu procesów rozeznawania.

Struktura procesów decyzyjnych

87. W Kościele synodalnym „cała wspólnota, w wolnej i bogatej różnorodności swoich członków, jest wezwana do wspólnej modlitwy, słuchania, analizowania, dialogu, rozeznawania i udzielania rad w podejmowaniu decyzji” (CTI 68) na rzecz misji. Sprzyjanie jak najszerszemu uczestnictwu całego Ludu Bożego w procesach decyzyjnych jest najskuteczniejszą drogą promowania Kościoła synodalnego. Jeśli bowiem prawdą jest, że synodalność określa sposób życia i działania, który charakteryzuje Kościół, to wskazuje ona jednocześnie na zasadniczą praktykę w wypełnianiu jego misji: rozeznawanie, osiąganie konsensusu, podejmowanie decyzji poprzez różne struktury i instytucje synodalności.

88. Wspólnota uczniów wezwana i posłana przez Pana nie jest jednolitym i bezkształtnym podmiotem. Jest Jego Ciałem złożonym z wielu i różnych członków, zakorzenionym w historię podmiotem wspólnotowym, w którym Królestwo Boże realizuje się jako „załączek oraz

zaczątek” w służbie swego nadejścia dla całej rodziny ludzkiej (por. LG 5). Już Ojcowie Kościoła zastanawiali się nad wspólnotową naturą misji Ludu Bożego w potrójnym *nihil sine*: „nic bez waszego biskupa” (św. Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Tralleis* 2, 2), „nic bez wiedzy rady prezbiterów i zgody ludu” (św. Cyprian z Kartaginy, *List* 14, 4). Tam, gdzie ta logika *nihil sine* zostaje naruszona, zaciemnia się tożsamość Kościoła i hamuje jego misja.

89. W tę perspektywę eklezjologiczną wpisuje się zobowiązanie do promowania uczestnictwa opartego na zróżnicowanej współodpowiedzialności. Należy szanować każdego członka wspólnoty, doceniając jego zdolności i dary z myślą o wspólnym podejmowaniu decyzji. Konieczne są mniej lub bardziej rozbudowane formy pośrednictwa instytucjonalnego, w zależności od wielkości wspólnoty. Obowiązujące prawo już przewiduje organy partycypacji na różnych poziomach. Zostaną one omówione w dalszej części Dokumentu.

90. Aby ułatwić funkcjonowanie, właściwa wydaje się refleksja nad strukturą procesów decyzyjnych. Zwykle obejmuje ona fazę opracowania lub przygotowania „poprzez wspólny wysiłek rozeznawania, konsultacji i współpracy” (CTI 69), który informuje i wspiera późniejszy proces decyzyjny, za który odpowiada właściwa władza. Pomiedzy tymi dwiema fazami nie ma rywalizacji ani sprzeczności, a ich struktura przyczynia się do tego, aby podejmowane decyzje były owocem posłuszeństwa wszystkim wobec tego, czego Bóg pragnie dla swojego Kościoła. Należy zatem promować procedury umożliwiające rzeczywistą relację wzajemności między zgromadzeniem a tym, kto mu przewodniczy, w klimacie otwartości na Ducha i wzajemnego zaufania, w poszukiwaniu możliwie jednomyślnego konsensusu. Proces ten powinien również obejmować etap wdrożenia decyzji oraz jej ewaluacji, w ramach których funkcje podmiotów zaangażowanych zostają określone w nowy sposób.

91. Istnieją przypadki, w których już obowiązujące prawo nakazuje, aby władza przed podjęciem decyzji, przeprowadziła konsultację. Władza pasterska ma obowiązek wysłuchania osób biorących udział w konsultacji i w związku z tym nie może już działać tak, jakby ich nie wysłuchiwała. Dlatego też, gdy wynik konsultacji jest zgodny, nie powinna od niego odstępować bez przesądającego powodu (por. KPK, kan. 127, § 2, 2°; KKKW, kan. 934, § 2, 3°), który należy odpowiednio sformułować. Jak w każdej wspólnotie żyjącej według zasad sprawiedliwości, tak i w Kościele sprawowanie władzy nie polega na narzucaniu arbitralnej woli. W różnych formach, w jakich jest sprawowana, zawsze służy ona komunii i przyjmowaniu prawdy Chrystusa, w której i ku której prowadzi nas Duch Święty w różnych czasach i warunkach (por. J 14, 16).

92. W Kościele synodalnym kompetencja decyzyjna biskupa, Kolegium Biskupów i Biskupa Rzymu jest niezbywalna, ponieważ jest zakorzeniona w hierarchicznej strukturze Kościoła ustanowionej przez Chrystusa w służbie jedności i poszanowania prawowitej różnorodności (por. LG 13). Niemniej nie jest ona bezwarunkowa. Nie można ignorować kierunku, który wyłania się z procesu konsultacyjnego jako wynik właściwego rozeznania, zwłaszcza jeśli jest przeprowadzane przez organy partycypacji. Dlatego nieuzasadnione jest przeciwstawienie konsultacji i decyzyjności. W Kościele decydowanie odbywa się z pomocą wszystkich, nigdy bez władzy pasterskiej, która podejmuje decyzje na mocy swojego urzędu. Dlatego też powtarzająca się w Kodeksie Prawa Kanonicznego formuła, która mówi o głosie „jedynie doradczym” (*tantum consultivum*), musi zostać ponownie przeanalizowana w celu

wykluczenia możliwych niejasności. Wydaje się właściwe dokonanie rewizji norm kanonicznych w kluczu synodalnym, która wyjaśni zarówno różnicę, jak i relację między głosem doradczym a decyzyjnym oraz rozjaśni odpowiedzialność osób uczestniczących w procesach decyzyjnych w ramach różnych funkcji.

93. Dbłość o uporządkowany przebieg i jasne przyjęcie odpowiedzialności przez uczestników są kluczowymi czynnikami dla owocności procesów decyzyjnych według przedstawionych tu sposobów:

- a) Do organów władzy należy w szczególności obowiązek: jasnego określenia przedmiotu konsultacji i decyzji, a także wskazania podmiotu odpowiedzialnego za podjęcie decyzji; ustalenia osób, z którymi należy przeprowadzić konsultacje, biorąc pod uwagę ich szczególne kompetencje lub zaangażowanie w danej sprawie; zapewnienia, aby wszyscy uczestnicy mieli faktyczny dostęp do istotnych informacji, tak aby mogli wyrazić swoją opinię w oparciu o rzetelne podstawy.
- b) Osoby wyrażające swoją opinię w ramach konsultacji, indywidualnie lub jako członkowie organu kolegialnego, zobowiązują się do: przedstawienia szczerego i uczciwego stanowiska, zgodnego z wiedzą i sumieniem; zachowania poufności otrzymanych informacji; jasnego sformułowania swojego stanowiska, z wyróżnieniem jego głównych punktów, tak aby organ władzy, jeśli podejmie decyzję odmienną od otrzymanej opinii, mógł wyjaśnić, w jaki sposób uwzględnił ją w swoim rozstrzygnięciu.
- c) Gdy właściwa władza sformułuje decyzję, przestrzegając procesu konsultacji i jasno uzasadniając powody, wszyscy – ze względu na więź komunii łączącą ochrzczonych – są zobowiązani do jej poszanowania i wprowadzenia w życie, nawet jeśli nie odpowiada ona ich własnemu punktowi widzenia, przy zachowaniu obowiązku uczciwego uczestnictwa również w fazie ewaluacji. Zawsze pozostaje możliwość odwołania się do władzy wyższej, w sposób ustanowiony przez prawo.

94. Właściwe i zdecydowane wdrażanie synodalne procesów decyzyjnych przyczyni się do rozwoju Ludu Bożego w perspektywie uczestnictwa, zwłaszcza poprzez narzędzia instytucjonalne przewidziane w prawie kanonicznym, przede wszystkim poprzez organy uczestnictwa. Bez konkretnych zmian w krótkiej perspektywie wizja Kościoła synodalnego nie będzie wiarygodna, co może oddalić od Kościoła tych członków Ludu Bożego, którzy z drogi synodalnej czerpali siłę i nadzieję. Do Kościołów lokalnych należy znalezienie odpowiednich sposobów na wprowadzenie tych zmian.

Przejrzystość, sprawozdawczość, ewaluacja

95. Podjęcie decyzji nie kończy procesu decyzyjnego. Powinien on być kontynuowany poprzez praktyki odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji, w duchu przejrzystości opartej na kryteriach ewangelicznych. Zdawanie sprawy ze swojego posługiwania wobec wspólnoty należy do najstarszej tradycji, sięgającej Kościoła apostoelskiego. Rozdział 11 *Dziejów Apostolskich* daje nam tego przykład: kiedy Piotr wraca do Jerozolimy po ochrzczeniu Korneliusza, poganina, „ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego robili mu wymówki

«Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi» (Dz 11, 2-3). Piotr odpowiada, przedstawiając opis wydarzeń oraz powody swojego postępowania.

96. W szczególności, w odniesieniu do przejrzystości, pojawiła się potrzeba wyjaśnienia jej znaczenia poprzez odniesienie do takich pojęć jak prawda, lojalność, jasność, uczciwość, integralność, spójność, odrzucenie nieprzejrzystości, hipokryzji i dwuznaczności oraz brak ukrytych intencji. Przypomniano ewangeliczne błogosławieństwo ludzi czystego serca (por. Mt 5, 8), nakaz, by być „nieskazitelni jak gołębie (Mt 10, 16) oraz słowa apostoła Pawła: „Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka” (2 Kor 4, 2). Odwołuje się więc do fundamentalnej postawy zakorzenionej w Piśmie Świętym, a nie do zestawu procedur czy wymogów administracyjnych lub zarządzania. Przejrzystość, we właściwym znaczeniu ewangelicznym, nie narusza szacunku dla prywatności i poufności, ochrony osób, ich godności i praw, również wobec nieuzasadnionych roszczeń władz cywilnych. Niemniej jednak, nie może ona nigdy usprawiedliwiać praktyk sprzecznych z Ewangelią ani służyć jako pretekst do tuszowania działań, mających na celu zwalczanie zła. W każdym przypadku, jeśli chodzi o tajemnicę spowiedzi, „pieczęć sakramentalna jest niezbywalna i żadna władza ludzka nie ma nad nią jurysdykcji ani nie może rościć sobie do niej prawa” (Franciszek, *Przemówienie do uczestników kursu organizowanego przez Penitencjarię Apostolską*, 29 marca 2019).

97. Postawa przejrzystości, w przedstawionym wyżej sensie, strzeże wiarygodności i zaufania, które są nieodzowne dla Kościoła synodalnego, troszczącego się o wzajemne relacje. Kiedy zaufanie zostaje naruszone, konsekwencje dotyczą osób najsłabszych i najbardziej bezbronnych. Tam, gdzie Kościół cieszy się zaufaniem, praktyki przejrzystości, odpowiedzialności sprawozdawczej oraz ewaluacji służą jego umocnieniu. Stają się one jeszcze ważniejszym czynnikiem tam, gdzie wiarygodność Kościoła wymaga odbudowy. Ma to szczególne znaczenie w kontekście ochrony małoletnich i osób bezbronnych (*safeguarding*).

98. Praktyki te przyczyniają się do zapewnienia wierności Kościoła wobec jego misji. Ich brak jest jedną z konsekwencji klerykalizmu i zarazem go podsyca. Opiera się on na domniemanym założeniu, że ci, którzy sprawują władzę w Kościele, nie muszą zdawać sprawy ze swoich działań i decyzji, jakby byli odizolowani lub znajdowali się ponad resztą Ludu Bożego. Apelowanie o przejrzystość i odpowiedzialność sprawozdawczą nie powinno mieć miejsca wyłącznie w przypadku nadużyć seksualnych, finansowych i innych. Natomiast dotyczy ono również stylu życia duszpasterzy, planów duszpasterskich, metod ewangelizacji i sposobów, w jakie Kościół respektuje godność osoby ludzkiej, np. w odniesieniu do warunków pracy w swoich instytucjach.

99. Jeśli Kościół synodalny chce być przyjazny, odpowiedzialność sprawozdawcza musi stać się standardową praktyką na wszystkich poziomach. Niemniej jednak osoby pełniące funkcje władzy mają w tej kwestii większą odpowiedzialność i są wezwane do zdania sprawy przed Bogiem i Jego Ludem. Chociaż na przestrzeni wieków utrwaliła się praktyka zdawania sprawy przed przełożonymi, konieczne jest również przywrócenie wymiaru odpowiedzialności, do której jest wezwana władza wobec wspólnoty. Instytucje i procedury ugruntowane w

doświadczeniu życia konsekrowanego (takie jak kapituły, wizytacje kanoniczne itp.) mogą być w tym względzie źródłem inspiracji.

100. Równie niezbędne są struktury i formy regularnej ewaluacji sposobu wykonywania wszelkiego rodzaju obowiązków posługiwania. Taka ewaluacja nie stanowi osądu poszczególnych osób, lecz raczej wydobywa pozytywne aspekty i obszary wymagające poprawy w działaniach osób odpowiedzialnych za posługę. Pomaga Kościołowi uczyć się z doświadczenia, dostosowywać plany działania i pozostawać uważnym na głos Ducha Świętego, skupiając uwagę na wynikach decyzji związanych z misją.

101. Oprócz przestrzegania przepisów kanonicznych dotyczących kryteriów i mechanizmów kontroli, zadaniem Kościołów lokalnych, a zwłaszcza ich grup, jest budowanie, w sposób synodalny, skutecznych form i procedur odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji, odpowiednich dla zróżnicowanych kontekstów, wychodząc od cywilnych ram regulacyjnych, uzasadnionych oczekiwań społecznych i skutecznej dostępności do wiedzy specjalistycznej. W tym zadaniu priorytetem jest wdrażanie metodologii ewaluacji partycypacyjnej, z uwzględnieniem kompetencji osób, zwłaszcza świeckich, które mają większą znajomość procesów odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji oraz rozeznania dobrych praktyk, stosowanych już w lokalnej społeczności cywilnej, do zaadaptowania w kontekście kościelnym. Sposób, w jaki procesy odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji są wdrażane na poziomie lokalnym, będzie częścią sprawozdania przedstawionego podczas wizyt *ad limina*.

102. W szczególności, w formach odpowiednich dla różnych uwarunkowań, konieczne wydaje się zapewnienie co najmniej:

- a) skutecznego funkcjonowania rad do spraw ekonomicznych;
- b) rzeczywistego zaangażowania Ludu Bożego, zwłaszcza osób posiadających największe kompetencje, w planowanie duszpasterskie i ekonomiczne;
- c) opracowania i opublikowania (odpowiednio do warunków miejscowych i z zapewnieniem skutecznej dostępności) rocznego sprawozdania finansowego, w miarę możliwości zweryfikowanego przez zewnętrznych audytorów, aby zapewnić przejrzystość zarządzania majątkiem i zasobami finansowymi Kościoła oraz jego instytucji;
- d) opracowania i opublikowania rocznego sprawozdania z realizacji misji, w tym zawierającego opis podjętych działań w zakresie ochrony osób małoletnich i bezbronnych (*safeguarding*) oraz promowania dostępu osób świeckich do odpowiedzialnych stanowisk i ich udziału w procesach decyzyjnych, z wyszczególnieniem proporcji według płci;
- e) procedur okresowej ewaluacji sprawowania wszystkich posług i funkcji w Kościele.

Musimy zdać sobie sprawę, że nie chodzi tutaj o czysto biurokratyczny obowiązek, lecz o wysiłek w zakresie informowania, który okazuje się potężnym narzędziem edukacyjnym, wspierającym zmianę kulturową. Ponadto umożliwia nadanie większej widoczności wielu cennym inicjatywom Kościoła i jego instytucji, które zbyt często pozostają ukryte.

Synodalność a organy partycypacji

103. Uczestnictwo ochrzczonych w procesach decyzyjnych, a także praktyki odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji odbywają się za pośrednictwem instytucjonalnych form mediacji, przede wszystkim za pośrednictwem organów partycypacyjnych, które prawo kanoniczne już przewiduje na poziomie Kościoła lokalnego. W Kościele łacińskim są to: synod diecezjalny (por. KPK, kan. 466), rada kapłańska (por. KPK, kan. 500, § 2), diecezjalna rada duszpasterska (por. KPK, kan. 514, § 1), parafialna rada duszpasterska (por. KPK, kan. 536), diecezjalna i parafialna rada ds. ekonomicznych (por. KPK, kan. 493 i 537). W katolickich Kościołach wschodnich są to: zgromadzenie eparchialne (por. KKKW, kan. 235 i n.), eparchialna rada do spraw ekonomicznych (por. KKKW, kan. 262 i n.), rada kapłańska (KKKW, kan. 264), eparchialna rada duszpasterska (KKKW, kan. 272 i n.), rady parafialne (por. KKKW, kan. 295). Członkowie uczestniczą w nich w oparciu o swoją rolę w Kościele, zgodnie z ich zróżnicowaną odpowiedzialnością i z różnego tytułu (charyzmatów, posług, doświadczenia lub kompetencji itp.). Każdy z tych organów uczestniczy w rozeznawaniu niezbędnym do inkulturacji głoszenia Ewangelii, realizacji misji wspólnoty w jej własnym środowisku oraz w świadectwie ochrzczonych, którzy ją tworzą. Uczestniczy również w procesach decyzyjnych zgodnie z ustalonymi formami, stanowiąc przestrzeń dla odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji. Organy partycypacji są jednym z najbardziej znaczących obszarów, w których można działać na rzecz szybkiego wdrożenia wytycznych synodalnych, prowadząc do szybko zauważalnych zmian.

104. Kościół synodalny opiera się na istnieniu, efektywności i rzeczywistej, a nie tylko nominalnej, żywotności tych organów partycypacji, a także na ich funkcjonowaniu zgodnie z przepisami kanonicznymi lub uprawnionymi zwyczajami oraz zgodnie ze statutami i regulaminami, określającymi ich działanie. Z tego względu powinny one być obowiązkowe, zgodnie z wymogami wszystkich etapów procesu synodalnego oraz odgrywać w pełni swoją rolę, nie tylko formalnie, w sposób odpowiedni do różnych miejscowych uwarunkowań.

105. W tym samym duchu warto podjąć działania dotyczące funkcjonowania tych organów, zaczynając od przyjęcia synodalnej metodologii pracy. Rozmowa w Duchu, z odpowiednimi dostosowaniami, może stanowić punkt odniesienia. Szczególną uwagę należy zwrócić na sposób powoływania członków. Gdy nie przewiduje się wyborów, należy przeprowadzić konsultację synodalną, która jak najpełniej odzwierciedli rzeczywistość wspólnoty lub Kościoła lokalnego, a władza dokona mianowania na podstawie jej wyników, z poszanowaniem opisanej powyżej zależności pomiędzy konsultacją a rozważeniem. Należy również zapewnić członkom diecezjalnych i parafialnych rad duszpasterskich prawo proponowania tematów do porządku obrad, analogicznie do członków rady kapłańskiej.

106. Równie istotną kwestią jest skład organów partycypacji tak, aby zachęcić do większego zaangażowania kobiety, młodzież i osoby żyjące w ubóstwie lub marginalizowane. Kluczowe jest ponadto, aby w skład tych gremiów wchodziły osoby ochrzczone, które dają świadectwo wiary w zwyczajnych realiach życia i aktywności społecznej, wykazując się postawą apostołską i misyjną, a nie tylko osoby zaangażowane w organizowanie wewnętrznych działań wspólnoty. W ten sposób rozeznawanie eklesyjne zyska na większej otwartości, zdolności analizowania rzeczywistości i wielości perspektyw. W zależności od lokalnych

potrzeb można rozważyć udział przedstawicieli innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, podobnie jak ma to miejsce w przypadku zgromadzenia synodalnego, a także przedstawicieli innych religii obecnych na danym terenie. Kościoły lokalne i grupy Kościołów lokalnych mogą łatwiej wskazać pewne kryteria dotyczące składu organów partycypacyjnych, dostosowując je do specyfiki poszczególnych kontekstów.

107. Zgromadzenie poświęciło szczególną uwagę doświadczeniom reform i dobrym praktykom już stosowanym, takim jak tworzenie sieci rad duszpasterskich na poziomie wspólnot podstawowych, parafii i stref, aż po diecezjalną radę duszpasterską. Jako model konsultacji i słuchania proponuje się również, regularne organizowanie zgromadzeń kościelnych na wszystkich poziomach, starając się nie ograniczać konsultacji w ramach Kościoła katolickiego, ale otwierać się na słuchanie innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich oraz uwzględniać perspektywy innych religii obecnych na danym obszarze.

108. Zgromadzenie proponuje, aby bardziej docenić synod diecezjalny i zgromadzenie eparchialne jako organy regularnej konsultacji biskupa z powierzoną mu częścią Ludu Bożego i miejsce słuchania, modlitwy i rozeznawania, zwłaszcza gdy chodzi o wybory istotne dla życia i misji Kościoła lokalnego. Synod diecezjalny może także stanowić forum do przedstawiania sprawozdań i ewaluacji. Biskup przedstawia tam sprawozdanie z działalności duszpasterskiej w różnych sektorach, z realizacji planu duszpasterskiego, z przyjęcia procesów synodalnych całego Kościoła, z inicjatyw w dziedzinie ochrony (*safeguarding*), a także z zarządzania finansami i dobrami doczesnymi. Konieczne jest zatem wzmocnienie przepisów kanonicznych w tej dziedzinie, aby lepiej odzwierciedlały misyjny charakter synodalny każdego Kościoła lokalnego, przewidując regularne spotkania synodów diecezjalnych i zgromadzeń eparchialnych.